



Paweł Grzybowski, 2017-07-12 16:08

Lekarze wyjdą na ulice



Fot. Thinkstock/Getty Images

Porozumienie Zawodów Medycznych zapowiedziało pikietę przed sejmem. Medycy chcą zmanifestować swój sprzeciw wobec braku dialogu między rządem a pracownikami ochrony zdrowia.

19 lipca o godzinie 14 na rogu ulicy Wiejskiej i Matejki w Warszawie odbędzie się pikietą w obronie obywatelskiego projektu ustawy w sprawie warunków zatrudnienia w ochronie zdrowia, który trafił do Sejmu 15 maja br. Protest związany jest z odbywającym się w tym dniu pierwszym czytaniem tego projektu, pod którym zebrano ćwierć miliona podpisów.

Pikieta ma być również sprzeciwem wobec rządzących, którzy bez konsultacji z medykami przeforsowali własny projekt dot. płac minimalnych, który w ekspresowym tempie przeszedł drogę legislacyjną. Projekt ten przewiduje, że docelowa wysokość najniższego wynagrodzenia zasadniczego miałyby zostać osiągnięta do końca 2021 r. W projekcie określono dziesięć grup zawodowych. W zależności od wykształcenia i specjalizacji rząd określił minimalne wynagrodzenie. Minimalne wynagrodzenie lekarzy specjalistów docelowo będzie wynosiło 1,27 średniej krajowej (wg prognoz ok. 6,4 tys. zł), lekarzy z pierwszym stopniem specjalizacji 1,17 (ok. 5,9 tys. zł), lekarza bez specjalizacji 1,05 (ok. 5,3 tys. zł), a stażysty 0,73 (prawie 3,7 tys. zł). Farmaceuci, fizjoterapeuci, diagnosty laboratoryjni i inni pracownicy medyczni z wyższym wykształceniem mają zarabiać minimum 1,05 średniej krajowej (wg prognoz ok. 5,3 tys. zł), jeśli mają specjalizację. Jeśli nie mają specjalizacji zarabialiby nie mniej niż 0,73 średniej krajowej (ok. 3,7 tys. zł). Pielęgniarka z tytułem magistra i ze specjalizacją docelowo ma zarabiać, co najmniej 1,05 średniej krajowej (wg prognoz ok. 5,3 tys. zł). Minimalne wynagrodzenie pielęgniarki bez tytułu magistra, ale ze specjalizacją określono na 0,73 średniej krajowej (ok. 3,7 tys. zł), a bez specjalizacji - 0,64 średniej krajowej

(ok. 3,2 tys. zł). Fizjoterapeuci i inni pracownicy medyczni ze średnim wykształceniem mieliby zarabiać minimum 0,64 średniej krajowej (wg prognoz ok. 3,2 tys. zł).

Proponowany projekt nie satysfakcjonuje przedstawicieli strony społecznej. Medycy zrzeszeni w PZM uważają, że lekarze ze specjalizacją powinni zarabiać przynajmniej 3-krotność przeciętnego wynagrodzenia, a bez specjalizacji - 2-krotność. Pielęgniarki, położne, fizjoterapeuci i diagnosty laboratoryjni (w zależności od wykształcenia i specjalizacji) zarabialiby minimum od 1,5 do 2 średnich krajowych. Ponadto PZM chce, żeby zarobki wzrosły od razu, a nie dopiero w 2021 r.